

## Z kroniki naukowej

### SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA METODOLOGICZNYM PROBLEMOM SYNTEZY DZIEJÓW NIEMIEC

Staraniem Zakładu Historii Niemiec Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zorganizowana została w Poznaniu w dniach 20 - 21 września 1977 r. ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona problemom metodologicznym dziejów Niemiec. Stanowiła ona jeden z etapów przygotowań podjętych w ramach realizacji zamiaru opracowania syntezy dziejów Niemiec przez środowisko poznańskich historyków. Dzieło to planuje się na ok. 180 arkuszy wydawniczych, równomiernie rozłożonych na trzy tomy. Pierwszy tom obejmie okres do końca XV w., tom drugi historię Niemiec od początku XVI w. do 1871 r., tom ostatni 1871 - 1945.

Związana z tym zamierzeniem konferencja miała na celu poddanie pod dyskusję ogólnych założeń projektowanej syntezy, rozważenie i przedyskutowanie dotychczasowego dorobku historiograficznego i — na tym tle — trudności łączących się z ujęciem zarówno całokształtu, jak i poszczególnych okresów w dziejach Niemiec.

Podczas konferencji przedstawione zostały cztery referaty wykładające dyrektywy metodologiczne, którymi zamierza kierować się zespół autorski. Ogólne problemy konstruowania syntez historycznych, łącznie z konkretnymi sugestiami co do ujęcia dziejów Niemiec, były przedmiotem referatu J. Topolskiego (*Metodologiczne problemy syntez historycznych w związku z przygotowaniem syntezy dziejów Niemiec*).

Całość projektowanego dzieła scharakteryzował na tle dotychczasowego dorobku historiografii polskiej i niemieckiej A. Czubiński (*Dzieje Niemiec. Zarys koncepcji ogólnej*). Zagadnienie generalnego ujęcia historii Niemiec oraz trudności związane z przedstawieniem okresu średniowiecza stanowiły osnowę rozważań G. Labudy (*Specyfika metodologiczna syntezy dziejów Niemiec w okresie średniowiecza*). H. Olszewski scharakteryzował — na tle ogólnych tendencji rozwojowych w historiografii niemieckiej — spory w literaturze przedmiotu i wynikające stąd trudności w przedstawieniu dziejów Niemiec w latach 1871 - 1945 (*Metodologiczne problemy badań nad historią Niemiec w okresie imperializmu 1871 - 1945*).

W zamierzeniu organizatorów konferencji tak pomyślany zestaw referatów skłonić miał do podjęcia problematyki dziejów Niemiec na dość wysokim szczeblu ogólności. Tym się też kierując, nie przedstawiono szczegółowych konspektów poszczególnych tomów, co zresztą spotkało się z pewną krytyką. Sugerowano w związku z tym zorganizowanie w przyszłości jeszcze jednej konferencji dla przedyskutowania konspektów (M. Biskup), wskazywano także na nieco zachwianą w referatach proporcję między kwestiami o charakterze bardzo ogólnym a zagadnieniami ściśle łączącymi się z treścią trzech kolejnych tomów (W. Jakóbczyk). Wzięta jednak jako całość, dyskusja objęła kilka podstawowych problemów zasugerowanych w referatach, takich chociażby jak: sens i konieczność podjęcia próby synte-

tycznego ukazania dziejów Niemiec; ujęcia historii Niemiec na tle porównawczym; wybór właściwej osi syntezy; uwzględnienie w szerokim zakresie zjawisk kulturowych; miejsce stosunków polsko-niemieckich w projektowanym dziele; dobór trafnych cezur chronologicznych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że historycy uczestniczący w obradach byli jednomyślni co do tego, iż wydanie historii Niemiec jest przedsięwzięciem potrzebnym i to przede wszystkim z uwagi na ewidentną pod tym względem lukę w historiografii polskiej. Czytelnik polski dysponuje aktualnie albo trudno już dziś dostępnymi, wydanymi przez Instytut Zachodni tuż po wojnie i odzwierciedlającymi ówczesny etap rozwoju historiografii, pracami K. Tymienieckiego (*Dzieje Niemiec do początków ery nowożytnej*, 1948 r.) i J. Pajewskiego (*Niemcy w czasach nowożytnych 1517 - 1939*, 1947 r.) albo też syntezami pewnych tylko okresów historii Niemiec (J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej, 1871 - 1945*, 1969 r., M. Wa w r y k o w a, *Dzieje Niemiec, 1648 - 1789*, 1976 r.).

Oceniając stan polskiej literatury historycznej, A. Czubiński skonstatował w swoim referacie: „nie posiadamy dziś nie tylko całościowego, syntetycznego ujęcia dziejów Niemiec na poziomie średnim, ale nawet ujęcia skryptowego przeznaczanego dla studentów germanistyki. Olbrzymia ilość prac przyczynkowych i monograficznych trudna jest do opanowania nie tylko dla przeciętnego odbiorcy, ale nawet dla specjalisty”. Paradoxem jest — mówił A. Czubiński — że „czytelnik polski — mimo dużego zainteresowania sprawami niemieckimi — nie ma dziś możliwości wzięcia do ręki książki prezentującej mu syntetyczny obraz dziejów Niemiec”. Uwaga ta wydaje się tym bardziej trafna, że zainteresowanie społeczeństwa polskiego sprawami niemieckimi rzeczywiście wykracza daleko poza zagadnienia bieżące i stwarza autentyczny, wielokrotnie potwierdzany popyt na prace ogólne, ukazujące korzenie współczesności, a nawet na publikacje monograficzne, jeśli tylko dotykają one niewralgicznych punktów w historii Niemiec.

Wyjaśniając przyczyny istniejącego aktualnie pewnego zaniedbania w historiografii polskiej, A. Czubiński wskazał m. in. na to, że w przeszłości historycy polscy zmuszeni byli koncentrować uwagę nade wszystko na prostowaniu tendencyjnych przedstawień historiografii niemieckiej, zwłaszcza tam, gdzie odnosiły się one do stosunków polsko-niemieckich. Dlatego też badano przede wszystkim dzieje Prus, kolonizację niemiecką, militarizm i ekspansjonizm niemiecki, politykę okupacyjną w czasie II wojny światowej itd. Poza tym całościowe ujęcie dziejów Niemiec nastęrczało szereg trudności o charakterze metodologicznym. „Dzieje państwa, dzieje społeczeństwa, dzieje narodu czy, jak piszą historycy niemieccy, 'Niemieckie dzieje' — mówił A. Czubiński — to sprawa bardzo trudna i złożona dla samych Niemców. Tym bardziej musi być ona skomplikowana dla ich sąsiadów. Skoro mamy trudności z ustaleniem pojęcia 'Niemcy', łatwiej jest pisać o historii poszczególnych części składowych Niemiec, poszczególnych fragmentach czy aspektach ich historii niż o historii Niemiec w całości”. W dyskusji jednakże parokrotnie podkreślano, że historiografia polska dojrzała już do przedstawienia syntezy dziejów Niemiec (M. Biskup, Cz. Madajczyk, B. Zientara), wskazywano także, iż dzieło to może w przyszłości pobudzić badania szczegółowe i zainspirować szereg prac monograficznych (B. Piotrowski).

W trakcie obrad przedstawiono zarówno w referatach, jak i w dyskusji szereg warunków, które winna spełniać synteza historii Niemiec. Spośród nich warto zwrócić uwagę na postulat, zalecający ocenianie poszczególnych zjawisk czy fragmentów dziejów Niemiec przez pryzmat szerszych, ogólnoeuropejskich procesów. H. Olszewski zaznaczył w swoim wystąpieniu, że „syntezę powinny przenikać elementy porównawcze. Historię Niemiec (okres imperializmu bardziej niż jakikolwiek

okres wcześniej) można poznać i rozumieć tylko przy założeniu, że jest ona częścią ogólnych dziejów ludzkości. Zrozumiałe, że paralela musi być oszczędna i dyskretna". J. Topolski stwierdził, że wiele zjawisk ocenianych jako specyficzne dla dziejów Niemiec, przy bliższej analizie i przy zastosowaniu metod porównawczych, okazują się dość powszechne i bynajmniej nie wyjątkowe. J. Chlebowczyk wskazał przykładowo, że bismarkowska polityka wynaradawiania w swej istocie nie była niczym odosobnionym w ówczesnej Europie, a jeśli miała ona cechy specyficzne, to polegały one na efektywności niemieckich poczynań.

W dyskusji stosunkowo największe rozbieżności zarysowały się wokół ustalenia głównej osi planowanej syntezy. J. Topolski w swoim referacie stanął na stanowisku, że: „Spośród osi syntezy, jakimi mogą być naród, państwo i społeczeństwo, na czoło w odniesieniu do Niemiec wysunąć należy kategorię narodu, a to wymaga wnikliwego posługiwania się konstrukcjami teoretycznymi związanymi z narodem i procesami narodotwórczymi. Trudno byłoby pisać historię państwa niemieckiego jako kategorii naczelnej, bowiem wówczas należałoby włączyć do syntezy — jak w przypadku I Rzeszy, a także i II Rzeszy Niemieckiej — dzieje wielu narodów niegermańskich (w tym część dziejów Polski) oraz niektórych narodów, które wykształciły się z szerszej wspólnoty (jak naród austriacki). Jeśli jako punkt wyjścia przyjmiemy historię narodu, wówczas ta trudność znika. Nie oznacza to oczywiście negowania w syntezie kategorii państwa, a szczególnie roli państwa w dziejach Niemiec. Jest ona w tym przypadku wyjątkowo wyraźna. Jednakże co innego jest traktowanie państwa jako czynnika wyjaśniającego (np. działania społeczeństwa czy narodu) a co innego jako tzw. osi syntezy, czyli głównego tematu narracji. Kategoria narodu miałyby więc spełniać podwójną rolę: osi syntezy oraz czynnika wyjaśniającego, zaś kategoria państwa tylko czynnika wyjaśniającego”.

Propozycje przedstawione przez J. Topolskiego spotkały się z zastrzeżeniami G. Labudy. Wskazał on m. in. na trudności związane z ustaleniem treści pojęcia „dzieje Niemiec”, przytoczył również szereg przykładów ilustrujących stanowisko niemieckiej historiografii w tym przedmiocie i podkreślił, że synteza przygotowana w Polsce winna reprezentować własny, oryginalny punkt widzenia, dający odpowiedź na pytania nurtujące czytelnika polskiego. Podobnie jak J. Topolski odrzucił możliwość przyjęcia kategorii państwa jako głównej osi syntezy, ale odniósł się także krytycznie do wysunięcia na czoło kategorii narodu, wskazując m. in. na trudności z ustaleniem treści podstawowych pojęć. G. Labuda opowiedział się za skonstruowaniem syntezy wokół kategorii „społeczeństwa”, rozumianego jako suma ludności zamieszkującej dane terytorium *Deutschland* i na każdym etapie rozwojowym określonej przez konkretne warunki historyczne. W żadnym wypadku — stwierdził — projektowane dzieło nie może być zatytułowane „dzieje narodu niemieckiego”.

Sugestia G. Labudy, aby na czoło wysunąć kategorię „społeczeństwa”, zyskała poparcie większości dyskutantów (W. Długoborski, Cz. Madajczyk, M. Biskup, R. Heck, M. Wawrykowa, J. Żak). Zwracano m. in. uwagę, że postulaty J. Topolskiego są niezmiernie trudne do zrealizowania w odniesieniu do prehistorii, gdzie nie można dokładnie odtworzyć stosunków etnicznych i gdzie najużyteczniejszą kategorią jest kategoria „społeczeństwa” (J. Żak). Podniesiono również, iż główna oś syntezy winna być ruchoma; w pewnych okresach np. państwo odgrywało rolę zasadniczą (M. Wawrykowa, J. Żak). Należy wziąć za punkt wyjścia nade wszystko sam proces dziejów Niemiec, który określi zakres omawianej problematyki, wskaże na ile i do jakiego momentu należy przedstawić historię poszczegól-

nych społeczeństw (B. Zientara). W każdym razie większość dyskutantów postulowała uwzględnienie historii Austrii (H. Batowski, M. Biskup, M. Wawrykowa, J. Pajewski), a także terytoriów zamieszkałych przez Niemców i odgrywających dużą rolę w ich dziejach (J. Pajewski). Wypowiadano się również za przedstawieniem problematyki emigracji niemieckiej (W. Długoborski), ale i jednocześnie zastrzegano, iż nie należy pisać dokładnej historii poszczególnych skupisk emigracyjnych (G. Labuda).

Przedmiotem ożywionej wymiany poglądów było zagadnienie, w jakim zakresie planowane dzieło powinno zawierać charakterystykę stosunków polsko-niemieckich. Wskazywano, że kwestia ta winna być ujęta z właściwego punktu widzenia, w tym także z uwzględnieniem perspektywy rozwojowej Niemiec (W. Długoborski). Nie należy unikać polskiego punktu widzenia, ale obok tego trzeba spojrzeć także pod kątem interesów niemieckich (B. Zientara). W polskiej syntezie dziejów Niemiec należy w większym stopniu uwzględnić zarówno sprawy polskie, jak i znaczenie Niemiec dla rozwoju Słowiańszczyzny; ważna przy tym jest nie tyle sprawa objętości, ile generalnej perspektywy (J. Pajewski). Stosunki polsko-niemieckie winny być przedstawione bardzo dokładnie, najlepiej w specjalnie wyodrębnionych partiach dzieła (H. Batowski). Sprawy polskie należy uwzględnić o tyle, o ile wymaga tego zrozumienie dziejów Niemiec, ale pamiętać trzeba, że historiografia niemiecka celowo i świadomie obniżała ich rolę oraz ukazywała je w pomniejszych rozmiarach (G. Labuda). Uniknąć trzeba nadmiernie dokładnego i nieproporcjonalnego względem całości, przedstawienia spraw polskich w syntezie dziejów Niemiec (F. Hawranek).

W dyskusji zgłoszono szereg wątpliwości w związku z zasugerowaną przez zespół autorski próbą periodyzacji dziejów Niemiec. Wątpliwości te dotyczyły przede wszystkim cesur chronologicznych przyjętych dla tomu drugiego (1493 - 1871). Krytycznie ustosunkowano się do cesury 1493 r., proponując przesunięcie jej na początek XVI w. (M. Biskup, W. Jakóbczyk, J. Pajewski). Zwracano jednocześnie uwagę i postulowano, by tom drugi w całości objął kwestię reformacji w Niemczech (R. Heck). Zastrzeżenia wzbudziła również cesura końcowa tomu drugiego; zastanawiano się, czy nie powinien on się kończyć na latach 1813 - 1815 (H. Olszewski), względnie czy nie należałoby wyodrębnić jeszcze jednego tomu osobno poświęconego okresowi 1815 - 1871 (W. Jakóbczyk). Zgłoszono również postulat, żeby planowana synteza wyszła poza 1945 r. i została doprowadzona do czasów współczesnych (J. Marczewski) lub do 1949 r. (Cz. Madajczyk).

W referatach i w dyskusji wskazano na szereg trudności z ujęciem bardziej szczegółowych problemów, dotyczących poszczególnych okresów. W odniesieniu do średniowiecza wymieniono takie problemy, jak: kwestia sukcesji rzymskiej, geneza narodowego państwa niemieckiego, upadek państwa karolińskiego, powstanie państw terytorialnych, instytucja kościoła w dziejach niemieckich, kierunki ekspansji niemieckiej itd. (G. Labuda). W przypadku czasów nowożytnych wskazywano na spory historiograficzne wokół zagadnienia ciągłości w dziejach Niemiec, miejsc Republiki Weimarskiej i jej upadku, implikacji przejęcia władzy przez ruch hitlerowski, „fenomenu Hitlera”, roli nauki, sporów o II wojnę światową, niemiecki ruch oporu i stosunki polsko-niemieckie (H. Olszewski). W dyskusji podniesiono potrzebę wypracowania własnej oceny i interpretacji zjawiska faszyzmu (W. Długoborski), krytycznej oceny niemieckiego ruchu oporu (H. Batowski), wypracowania odpowiedniej postawy wobec dorobku postępowego nurtu w historiografii zachodniemieckiej (J. Marczewski). Roztrząsano obok tego szereg spraw o cha-

rakterze warsztatowym, jak chociażby sposób wykorzystania dorobku historiograficznego i konieczność przeprowadzenia uzupełniających badań źródłowych (H. Batowski, J. Strzelczyk). Zgłoszono również uwagi natury redakcyjnej, dotyczące np. tego, w jakim zakresie autorzy dzieła winni ujawnić warsztat naukowy, przedstawić dorobek historiografii itd. (H. Batowski, M. Biskup, J. Strzelczyk).

*Zbigniew Mazur*

